

Grażyna Hryncewicz-Lamber
Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej

Architektura trzeciej władzy w krajobrazie urbanistycznym współczesnej Polski.

Wstęp do analizy problemu lokalizacji Synopsis

Sąd jest jedną z najważniejszych instytucji państwa i społeczeństwa, sprawiedliwość - trzecim filarem władzy, podporą umowy społecznej, praw obywatela i człowieka. Równocześnie, jako temat projektowy, sąd często bywa pomijany w literaturze architektonicznej, ponieważ - paradoksalnie – niezwykle rzadko wytwarza przestrzeń społecznych interakcji. Sąd jest tym gmachem publicznym, do którego nie wchodzimy, często obojętną, niedostępną, nieprzezroczystą semantycznie bryłą w przestrzeni miasta.

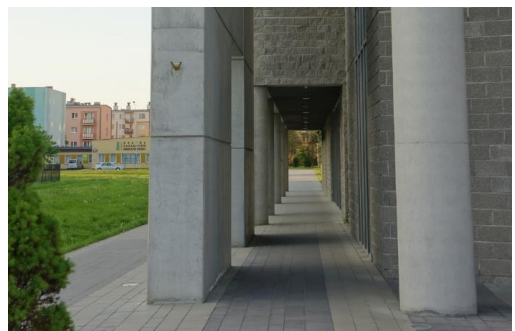
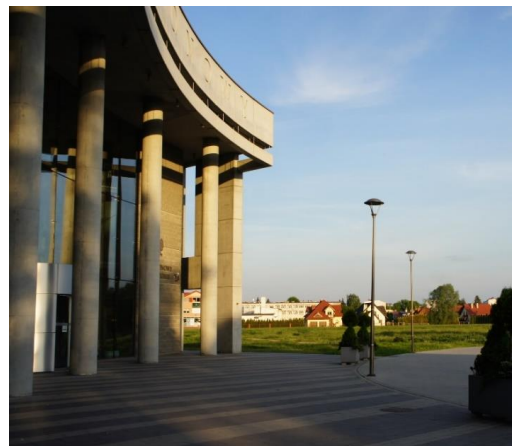
Do końca wieku dziewiętnastego lokalizacja miejsca sprawowania sądów wybierana była tak, by i werdykt, i orzekana kara docierały bezpośrednio do świadomości mieszkańców miast, same gmachy przybierały zaś imponujące rozmiary i wyposażane były w czytelne dla każdego dekoracje o treściach alegorycznych. Współcześnie obecność procesu sądowego w mieście straciła na znaczeniu edukacyjnym – obywatel percypuje działania wymiaru sprawiedliwości za pośrednictwem mediów, fizyczna lokalizacja gmachu trzeciej władzy w centrum miasta przestała mieć uzasadnienie społeczne. Życie miasta nie toczy się bowiem na placach pomiędzy gmachami „city beautiful”, wypreparowanymi z otoczenia, lecz wymaga interakcji pomiędzy wnętrzem i zewnątrz budynku.

Z drugiej strony jednak, gmachy dla wymiaru sprawiedliwości są inwestycjami znaczącymi zarówno w sensie prestiżu, jak i wydatkowanych środków, niezbędnymi ze względu na zwiększające się liczby procesów (w 2016r według statystyk MS wpłynęło do polskich sądów niemal 15 mln. spraw), modernizowanymi ze względu na wzrastające wymogi techniczne i przestrzenne. Jako inwestycjom rządowym, gmachom sądów przyglądamy się coraz uważniej: stanowić bowiem powinny przykłady starannego projektowania zarówno w skali urbanistycznej jak

i architektonicznej.

Jednakże pozyskiwanie gruntów pod budowę nowych obiektów nie we wszystkich przypadkach przynosi dobre rezultaty: często wybierane są lokalizacje peryferyjne, źle skomunikowane lub działki o zbyt małej chłonności inwestycyjnej (o małych powierzchniach, bez rezerw pod rozbudowę, bez zaplecza parkingowego). Niekiedy, jak w przypadku poznańskiego „kampusu sprawiedliwości”, powstają nowe istotne wartości przestrzenne.

Wykład, wygłoszony w siedzibie PAN we Wrocławiu ukazuje analizę kilku przypadków aktualnych realizacji architektury trzeciej władzy na tle obiektów historycznych w Polsce.



Powyżej: Sąd Rejonowy w Rzeszowie (Konior Studio), na tle swojego otoczenia urbanistycznego zdjęcia autorki